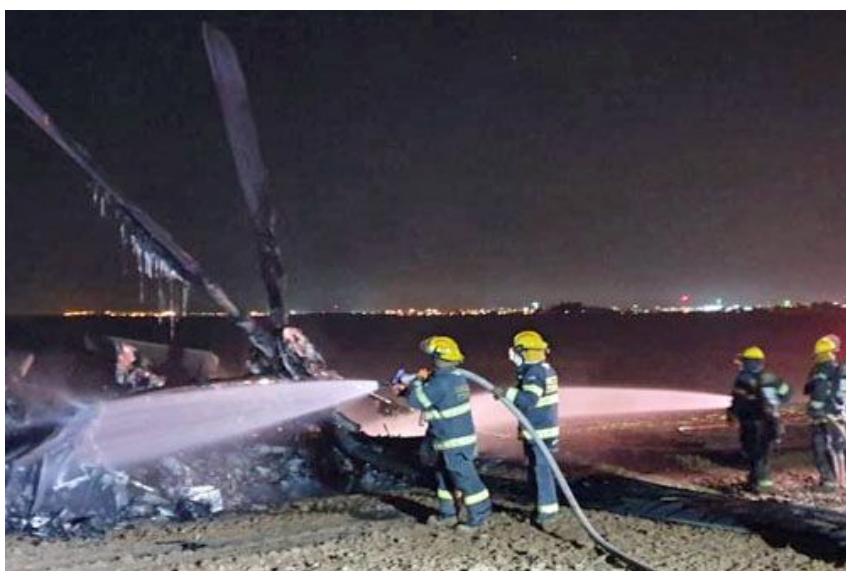


Rozbił się izraelski CH-53

#Lotnictwo wojskowe #Wypadki 27 listopada 2019

Wczoraj na północy pustyni Negev w Izraelu trzy śmigłowce transportowe Sikorsky CH-53 Yas'ur przewoziły komandosów z jednostki Shaldag do jednej z baz, gdzie miały rozpocząć się ćwiczenia z ich udziałem. Na pokładzie jednego ze śmigłowców znajdowało się 11 komandosów, dwóch członków załogi i mechanik. W locie na wysokości ok. 50 m zapalił się jeden z silników maszyny. Pilot wylądował awaryjnie, ale pożaru nie udało się ugasić.

Po wylądowaniu wszystkim, którzy znajdowali się na pokładzie śmigłowca, udało się z niego wydostać. Nikomu nic się nie stało. Jednak maszyna całkowicie spłonęła przed przybyciem strażaków. Wrak znaleziono na zachód od kibucu Beit Kama.



Strażacy dogaszają spalony wrak śmigłowca transportowego Sikorsky CH-53 Yas'ur, który przewoził wczoraj komandosów z jednostki Shaldag / Zdjęcie: Fire and Rescue Services

Dowódca izraelskich wojsk lotniczych gen. dyw. Amikam Norkin pochwalił załogę śmigłowca za szybką reakcję i uratowanie żołnierzy. Yas'ur wylądował kilkadziesiąt sekund po wykryciu pożaru. Jednocześnie gen. Norkin zdecydował o uziemieniu wszystkich śmigłowców tego typu do czasu wyjaśnienia przyczyn zapalenia się silnika.

Izrael planuje zmodernizowanie floty swych ciężkich śmigłowców transportowych. Zamierza zakupić nowe maszyny, które zastąpią CH-53 Yas'ur. O zamówienie rywalizują Lockheed Martin (Sikorsky) CH-53K King Stallion i CH-47 Chinook Boeinga.

Rozbity śmigłowiec to transportowy Sikorsky CH-53 Yas'ur 2025 (S-65C-3) nr rej. 042, nr ser. 65-399. Wojska lotnicze Izraela użytkują maszyny tego typu od 1969 (50 lat). Obecne plany przewidują ich całkowite wycofanie z uzbrojenia do 2025.